KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Stycznia. Rok 1865. **№ 20.** Dnia 14 (26) Stycznia 1865 Roku.

Czwartek. Wschód Słońca g. 7 m. 52 Zachód „ „ 4 „ 34 Jutro, Śgo Jana Chryzostoma B. W.

OD REDAKCJI.

Dla dogodności Czytelników pisma naszego donosimy, iż z dniem 1 Lutego r. b. przy rogu ulic: placu Śgo Alexandra i Mokotowskiej pod Nr 1675, w handlu win P. Rüdigera, otworzonym zostanie *Kantor Kurjera Warszawskiego.*

Ukazem Najwyższym z d. 17go Grudnia 1864 r., do Rządzącego Senatu, zarząd Telegrafów w Cesarstwie, połączony został z głównym zarządem Poczt. (R. In.)

Wiele osób prywatnych nie przestaje zanosić do zarządu Jenerał-Policmajstra w Królestwie prośb o udzielenie im konsensów na prowadzenie szynkarskich i tym podobnych procederów, pomimo, że ogłoszeniem zarządu, zamieszczonem w gazetach Warszawskich z d. 17 (29) Października 1864 roku wskazany został porządek, jaki przy podawaniu prośb tego rodzaju zachować należy. Z tego powodu zarząd, powołując się na przytoczone ogłoszenie swe, widzi się w konieczności powtórnie podać niniejszem do wiadomości powszechnej, że każda prośba o konsens wniesiona, lub przesłana bezpośrednio do Jenerał-Policmajstra w Królestwie, pozostanie bez skutku. (D. W.)

Warszawski Ober-Policmajster.—Ponieważ niektóre osoby dla pozyskania zezwoleń na publiczne albo prywatne-familijne zebrania, nie odpowiednio ogłoszeniu mojemu w Policyjnej i innych gazetach z daty 11 (23) Stycznia b. m. zgłaszają się z prośbami swojemi do niewłaściwych urzędów, uznałem przeto za potrzebne dodatkowo jeszcze objaśnić, że na wszystkie publiczne zebrania, jak np: bale, koncerta, spektakle, przedstawienia w cyrkach, menażerje, jak również dla urządzenia stałych tańcujących wieczorów i zabaw z celami zarobkowemi połączonych przy publicznych zakładach, jak np. w salach tańca, w kawiarniach, w szynkach, gospodach i t. p., osoby pragnące urządzić pomienione przedstawienia, wieczory i zabawy winny bezpośrednio do mnie udawać się z prośbami; dla pozyskania zaś zezwoleń na wszystkie prywatne zebrania i zabawy z różnych familijnych pobudek zamierzone, jak np. imienin, ślubów, chrzcin i t. p., nie ogłaszane przez afisze lub gazety, należy udawać się do Policmajstrów właściwych oddziałów.— Warszawa dnia 13 (25) Stycznia 1865 roku. — Świty Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Jenerał-Major, Baron *Frederiks.* (Gaz: Polic:).

Warszawski Ober-Policmajster.—Wiele osób wylegitymowało się z tutejszości na podstawie pokładanych metryk urodzenia i akt małżeństwa, do zaniesionych o to podań w wyciągach złożonych i na podstawie tego zapisane zostały do ksiąg ludności stałej tutejszej. Osoby te zgłaszając się obecnie do zarządu policji, domagają się powrócenia im namienionych dowodów. Ponieważ metryki urodzenia, jak również i zawartego małżeństwa, stanowią dowód urzędowy, na zasadzie którego, tutejszość osobom legitymującym się została przyznaną; takowe zatem w aktach pozostać muszą, a tem samem i powracane być nie mogą. O czem podaje się do wiadomości osób interesowanych z informacją, że jedynie tylko metryki wyjęte z akt urzędników stanu cywilnego na prowincji, a do podań o zapisanie do ksiąg ludności dołączone, wydane być mogą z pozostawieniem kopji do akt zarządu. – Warszawa dnia 12 (24) Stycznia 1865 roku. — Świty Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Jenerał-Major, Baron *Frederiks.* (Gaz: Polic:).

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Rada Zarządzająca zawiadamia posiadaczy akcji, że na zasadzie § 43 Ustawy, zarządziła przedpłatę na poczet dywidendy r. 1864, w wysokości 2½ %, czyli po rs. 1 kop: 50 na każdą akcję. Takową przedpłatę uiszczać będą kassy niżej wymienione w czasie, od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) do dnia 3 (15) Lutego r. b., mianowicie: w Warszawie, Kassa Główna Dróg Żelaznych; w Wrocławiu, Kassa Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego; w Berlinie, Kassa domu Feig et Pinkus i w Krakowie, Kassa domu Bankowego Antoniego Hoelzel, a to za okazaniem właściwych kuponów, na których przedpłata będzie odstemplowana.— Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1865 r.

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Radca Tajny *Karnicki* i Koniuszy Jego Cesarskiej Mości Hr: Zygmunt *Wielopolski* z Petersburga.

Nabożeństwa żałobne za dusze ś. p. Jana *Sadkowskiego* i Stanisława *Rząsińskiego*, w Kaplicy Literackiej przy Kościele Śgo Jana, odbędą się nie jutro jak to wczoraj ogłoszonem było, lecz w przyszły Poniedziałek (to jest dnia 30 b. m.) o godz: 8½ i 9ej z rana. (1076)

Jutro, to jest w Piątek, d. 27 b. m. o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* Warszawskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji-Franciszki z Żołądkiewiczów *Zeüschner*, Emerytki; na które, w smutku pogrążona Familja, Przyjaciół i Znajomych, jak najserdeczniej zaprasza. (994.)

W dniu wczorajszym, po długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU ś. p. Stanisław *Kijeński*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, następnie Urzędnik Komissji Spraw Wewnętrznych, ostatnio Emeryt, w wieku lat 70. W smutku pogrążona Rodzina, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok, na cmentarz Powązkowski, które tegoż dnia o godz: 12 w południe nastąpi. (1088.)

Onegdaj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem w wieku lat 87, ś. p. Ma-

rjanna 1mo voto *Lubińska*, 2do *Stanisławska*. Pozostały Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na Nabożeństwo Żałobne, jutro, o godz: 9½, w Kościele XX. *Reformatów*; oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godz: 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (1149.)

Wiktor *Jasiński*, Urzędnik Komissji R. P. i Skarbu, mając lat 33, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 23 b. m. zakończył doczesne życie. W nieutulonym żalu pozostała Siostra wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjacioł, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2½ po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski. (1139.)

Felix *Plendus*, Starszy Referent Komissji Skarbu, wczoraj życie zakończył. Pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (1122.)

Opiekunka ś. p. Szymona *Szrejglera*, Ucznia klassy IVtej Szkoły Powiatowej Specjalnej IIgiej w Warszawie, składa najczulsze podziękowanie szanownemu Rektorowi *Pijarów*, Professorom i Uczniom tejże Szkoły, za oddanie ś. p. Szymonowi ostatniej posługi przy pochowaniu zwłok jego na cmentarzu Powązkowskim w dniu 17 b. m.— Emilja *Wieluńska*. (1071.)

W dniu 17 b. m. zakończył w Skierniewicach długie i pożyteczne życie ś. p. Mateusz *Morat*, przeżywszy lat 85. Otoczony Dziećmi i Wnukami, zgasł spokojnie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ów starzec zacny, zostawiwszy po sobie w sercach Współ-Obywateli żal szczery i głęboki. Ś. p. Mateusz urodził się we Włoszech, lecz w r. 1812 odbywszy kampanję, w latach 1812—1814 w powrocie z onej, osiadł w Warszawie, gdzie założywszy cukiernię, prowadził ją przez lat 30, zasłużywszy sobie na poczciwe imię i zaufanie powszechne. W późnym już wieku przeniósł się do Skierniewic, gdzie też i zmarł obecnie wśród powszechnego żalu. Wszystkie cechy miejskie wystąpiły na pogrzebie ś. p. Mateusza, oraz miejscowe Bractwo Literackie, którego zmarły Morat był zasłużonym Członkiem. Temu to Bractwu jak Cechom i szanownemu Duchowieństwu z okolicy przybyłemu, a wraz z Proboszczem miejscowym, assystującemu przy pogrzebie ś. p. Mateusza, składamy niniejszem w imieniu pozostałej Rodziny i Przyjacioł, serdeczne podziękowanie, a na świeży grób szanownego starca rzucamy te kilka słów, jak garść piasku na trumnę zmarłego chrześcjanina.— *** (1056)

Dowiadujemy się z wszelką pewnością, iż zamierzona poprzednio sprzedaż Zakładu Wód Mineralnych w Druskienikach, przez publiczną licytację; stanowczo wstrzymaną została.

O ile nas obchodzi każda wiadomość handlowa co do podwyższania się cen zboża na targach zagranicznych, o tyle nie powinno nam być obojętnem, zwiększenie lub zmniejszenie się ceny jednego jeszcze produktu, jakim jest cynk. O ile bowiem ziemia nasza dostarcza na te targi ziarna, o tyle w jej łonie, posiadamy pewną ilość surogatu, którego umiejętne zużycie, podniosłoby znacznie bogactwo krajowe. Mówimy tu o galmanie czyli rudzie cynkowej, i o owych licznych galmanowych kopalniach, jakie posiadamy w kraju. Wprawdzie w hutach Szlązkich, znajdujemy niebezpiecznego współzawodnika, a jednakże pod względem obfitości rudy, o której mówimy, daleko wyżej stoimy od Szlązka. W czemże więc leży wina naszej niższości, jeżeli jedynie nie w owem pochowaniu i zamknięciu kapitałów, przeciwko czemu ciągle podnosimy głosy. Dziś na targach Londyńskich, cena cynku, jest prawie wygórowaną, a tymczasem pomimo posiadanego przez nas materjału, nie możemy nawet skorzystać z tego, by podnieść ogólne bogactwo kraju. Kapitał zagraniczny, czyli gotowizna jakaby mogła wejść do nas za ten jeden tylko produkt, nieda się dzisiaj oznaczyć, ale to pewna, że napływ jej byłby tak wielki, iżby z pewnością w dwójnasób wynagrodził trudy, podjęte ku wyrobowi rzeczonego produktu. Do nas należy zwrócić na to uwagę; rozwinięcie zaś tej myśli pozostawić naszym przemysłowcom i przedsiębiercom.

Powzięta od niejakiego czasu, przez niektórych właścicieli miejskich, a do tego stawiających nowe budowle myśl, przyozdobiania tychże budowl, już to płaskorzeźbami, już statuami i t. p., co raz bardziej jak uważamy zaczyna się upowszechniać, i godna jest powszechnego naśladowania. Oprócz bowiem przyozdobiania budowli i przedstawienia jej w ostatecznem świetle dla oka, ma ona jeszcze tę wielką korzyść, iż otwiera pole naszym rzeźbiarzom i do zarobku i do współzawodnictwa, które jak wiadomo jest każdej sztuki podstawą. W ogólnym zaś budżecie, przeznaczonym na budowę gmachu, wydatek na przyozdobienie tego rodzaju, nie wielką sprawi różnicę, a tym czasem zyskują na tem wszyscy bez wyjątku, bo i właściciel na piękności budowli i miasto na ozdobie, i nakoniec sztuka, a z nią razem i artysta.

Dziś, gdy tak usilne są starania o przyswajanie użytecznych zwierząt z różnych części świata, godziłoby się również pomyśleć o zachowaniu i rozmnażaniu zwierząt, które kiedyś na naszej ziemi swobodnie rosły. Chcemy tu mówić o bobrach których futro jest tak kosztownem, a strój (tłustość), lekarstwem w wielu chorobach zbawiennem. Przed laty 30stu jak tradycja niesie, jeszcze na Narwi czasem zwierzęta te widzieć się dawały, a pod Tykocinem nawet pokazują kępę na rzece na której istniały ślady domków, jakie bobry zwykły sobie budować. „Gazeta Warszawska“ wzmiankuje, że Xiążę Szwarcenberg do dóbr swoich Wittingau w Czechach, sprowadził niedawno bobry z Pińszczyzny, i że te wkrótce się pomnożyły. Jeżeli istotnie w Pińszczyźnie bobry dochowały się jeszcze? należałoby ztamtąd choć kilka sztuk sprowadzić i w odpowiednich miejscowościach hodować, a z pewnością koszta i trudy opłaciłyby się sowicie.

Komuż jest obcem, że przed laty, w okolicach Parysowa, z jednej, a w okolicach Pragi z drugiej strony Wisły, istniały lasy, po wyniszczeniu których, pozostała jedynie piaszczysta przestrzeń, wynosząca razem około kilkadziesiąt włók, a pozostawiona obecnie bez żadnego użytku. Dziś przeto, gdy na linji południowo-zachodniej, nie przestaje podnosić się Warszawa, a na wschodnio północnej, rozpierać się coraz bardziej Praga, czyby nienależało zwrócić uwa-

gi i na te łany piaszczyste, zwłaszcza, że do ich uprawy, przyłożyłoby się samo i bez trudu, miasto, jako posiadające ogromne zasoby użyzniającego pola materjału. Słusznie tu bowiem, możnaby rzucić pytanie, czy nie lepsza jedna mila kwadratowa w południowym np. Tyrolu, na którą bajeczne, że tak powiemy zaludnienie przypada, bo ni mniej ni więcej jak 1515 głów, aniżeli nieprzejrzane okiem obszary, równie bezludne jak i jałowe. Przy silnej woli, a wprawnej dłoni, piaski te niebawem, a szczególniej przy obecnych tak potężnych środkach, jakiemi pod każdym względem stulecie nasze poszczycić się może, zamienićby można z łatwością, czy to w ogrody, czy szkółki, czy wreszcie urodzajne pola, byle tylko nie pozostały jak dotąd, nieużytkami i wydmami; a do tego jeszcze, co najbardziej właśnie uderza, w takiej bliskości stolicy!

Doktor Medycyny *Kloczewski*, mieszka obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 477*b*, wprost Teatru. Zastać go można między godziną 3cią a 5tą po południu. (1061.)

Dnia 13go b. m. zmarł w 58 roku życia we Lwowie, znany powieściopisarz i dziennikarz Józef Dzierzkowski. W powieściach był szczęśliwszym jak na polu dziennikarstwa, jaśniał bowiem talentem, humorem, choć czasem odstręczał sarkazmem.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 20go Stycznia.*— P. Magne proponował Cesarzowi, iżby śledztwo w przedmiocie banku i innych instytucji kredytowych, powierzył radzie tajnej. Cesarz odmówił temu żądaniu, przypominając, że P. Magne, był jednym z głównych popieraczy przedłużenia monopolu bankowego. Śledztwo wkrótce się rozpocznie, a kwestje, jakie świadkom stawione być mają, są już ułożone. Dla spisania zeznań użyci będą stenografowie. Protokóły ogłaszane być mają w „Monitorze.“ — Krąży wieść o blizkiej reorganizacji ministerstwa wojny i mianowaniu Sekretarza JIgo w tym wydziale, na którą to posadę wyznaczony jest podobno Jenerał Castelnau Adjutant Cesarski. — Rząd upoważnił instytucję kredytu gruntowego dla kolonji, do wypuszczenia 45,000 obligacji, co ma być uskutecznione w przyszłym tygodniu.— Krąży wieść, że Xżę Napoleon, za zgodą Cesarzowej, na wszelki wypadek, mogący się zdarzyć, przeznaczony jest do objęcia rejencji. Zdrowie Cesarza jednak dotychczas jest w jak najlepszym stanie. Wczoraj znajdował się on na polowaniu a dziś odwiedził teatr.— Wielki Xiążę Hessen-Darmsztadzki w przejeździe do Nicei, przejeżdżał przez Lyon, gdzie go powitała tameczna kolonja niemiecka. — Cesarz udzielił dodatkowo wdowie po Hrabi Rossi, byłym Parze francuzkim i Pośle w Rzymie, który zamordowany został w roku 1847, pełniąc obowiązki Ministra Papiezkiego, pensję sześć tysięcy fran:.— Śledztwo w kwestji wypieku chleba w Paryżu dotychczas nie zostało ukończone, i kwestja, czy taxa chleba ma być przywróconą tam, gdzie zniesiono takową, nie jest rozstrzygnięta. P. Haussman, jest jak wiadomo za taxą. — Nuncjusz Papiezki, jak się zdaje krótko zabawi w Mexyku, gdyż Cesarz Maxymiljan waha się zgodzić na żądania, stawiane przezeń zgodnie ze stronnictwem ultra klerykalnem w Mexyku.— Pogrzeb P. Proudhon, odbył się przy licznem zebraniu publiczności. — Cesarz oglądał dziś wspaniały zbiór obrazów i ciekawości archeologicznych należący do Pana Pourtalés. Xiążę Napoleon ma dać wielki bal d. 7 Lutego r. b. (Schl: Ztg:)

PRUSY *Berlin, 21go Stycznia.* — Projekt adresu Izby Panów, przedstawiony przez Hr: Arnim-Boytzenburg i innych, został na posiedzeniu Komisji, w obec Prezesa Ministrów, przyjęty jednozgodnie. Treść projektu tego jest następna: Zwycięztwa osiągnięte pod sztandarami Prus i Austrji, są nową rękojmią wspólnego zgodnego działania obu wielkich mocarstw Niemieckich, dla praw krajów Niemieckich i dla utrzymania świętych węzłów, łączących wszystkie Państwa Niemieckie. Uznajemy z słuszną dumą, w powodzeniach oręża pruskiego, pierwszy owoc reorganizacji, własnego dzieła naszego Monarchy i polegamy na mądrości Króla, że uorganizowanie na nowo ustąpionych wielkim mocarstwom niemieckim krajów, odpowie tak interesom Prus i Niemiec, jak i ofiarom poniesionym przez Króla i poddanych, i postawi Xięztwa w możności spożytkowania swych sił dla wspólnej ojczyzny. Ubolewamy nad nieporozumieniem pomiędzy rządem i częścią reprezentacji krajowej, ale to ubolewanie nie wyłącza bynajmniej niewzruszonego przekonania, że samoistność Prus i ich potęga w Europie wymagają bezwarunkowo silnego rządu i że pomyślność kraju potrzebuje aby reprezentacja krajowa wykonywała przynależne jej prawa z owem umiarkowaniem i uwzględnieniem istniejących stosunków, które zapewniają utrzymanie tego pierwszego warunku wielkości Prus. Dla tego to niezłomnie obstawać będziemy za rządem w obronie wszelkich słusznie nabytych praw, a szczególniej świętych praw korony, tak na polu organizacji armji, jak na wszelkiem innem.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej Minister handlu przedstawił projekt do prawa górniczego. Król miał dziś rano długą rozmowę z Xięciem Fryderykiem-Karolem, który wrócił z Wiednia, i z Jenerałem Moltke.— „Nordd:-Allg:-Ztg“ zaprzecza wieści o zaręczynach Angielskiej Xiężniczki Heleny z W. Xięciem Sasko-Wajmarskim. (St: Anz:)

WŁOCHY.— „Stampa“ wylicza nazwiska deputowanych, którzy się zapisali na rozprawy w przedmiocie raportu Komissji śledczej co do wypadków Wrześniowych. Są to PP. Crispi, De Boni, Buoncompagni, Boggio, de Sanctis, Francesco, Tecchis, Ferraris, Brofferio, La Porta, Conti, Massei, Bargoni, Cadolini, Mordini i Alfieri Carlos. Wszyscy oni należą do stronnictw nieprzychylnych poprzedniemu ministerstwu, z wyjątkiem P. Buoncompagni, będącego jak wiadomo Prezesem wspomnionej Komisji. (St: An:.)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Turyńskiej Izby Deputowanych dnia 23go b. m. toczono rozprawy w przedmiocie śledztwa co do wypadków Wrześniowych. Baron Ricasoli przemawiał za jednością. Twierdził on, że wyrokowanie o wypadkach Wrześniowych należy do opinji publicznej i historji, że roztrząsanie tej kwestji zawiera w sobie pewne niebezpieczeństwo, i że Włochom potrzebniejsze są reformy prawodawcze, aniżeli spór

o wyrazy. W końcu przedstawił wniosek, aby Izba przeszła do porządku dziennego. Deputowani Mordini, Crispi i Brofferio domagali się rozpraw jako aktu sprawiedliwości należnego Turynowi. Wniosek Ricasolego, popierany przez Ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych, został przyjęty 140 głosami przeciw 43.— 17tu Deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Do Neapolu przybyła dnia 17 b. m. flota angielska, — „Osservatore Romano“ zaprzecza wiadomości, jakoby Król Franciszek IIgi, mianował dygnitarzy korony.— Wiedeńska „General-Correspondenz“ zaprzecza pogłoskom, jakoby podczas pobytu w Wiedniu Xcia Fryderyka Karola, toczyły się tam narady polityczne lub wojskowe.— Komitet finansowy Wiedeńskiej Izby Deputowanych obraduje w dalszym ciągu nad zmniejszeniem budżetu. Cyfrę deficytu oznaczono na 25 miljonów,

„Berlingske Tidende“ z 24 b. m. zaprzecza pogłosce, jakoby bank narodowy Duński wzbraniał się uskutecznić wypłatę procentów od obligów skarbowych Szleswig-Holsztyńskich. Bank ten: filja jego w Flensburgu wypłaciły przypadające procenta. — Komissja do uregulowania granicy, zebrała się w Ribe.— Baron Güldencrone istotnie otrzymał polecenie udania się do Berlina, gdzie sprawować będzie interesa Duńskie aż do czasu przybycia Posła (St: An:)

Wiadomości Literackie.

Nr 2gi *Gazety Rolniczej* wyszedł z druku i zawiera: Gospodarstwa wiejskie i ich produkcja, przez Ludomiła Jastrzębowskiego; Przegląd Paryzki rolniczo-ekonomiczny (dokończenie), przez Zygmunta Gawareckiego; Młocarnia Amerykańska deptakowa, nowo-ulepszona (z ryciną); Korespondencje gospodarskie: Z okolic Nowej-Alexandrji (Puław), przez Antoniego Poraja; z Poznańskiego, przez Władysława Jankowskiego; z Gubernji Grodzieńskiej, przez Faustyna Łopatyńskiego; z Gubernji Kijowskiej i z Bonn, (Prusy Nadreńskie); Nowiny gospodarskie.

Wyszedł z druku Nr 4 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Fijołki; Piosnka (z ryciną); Mikołaj Kopernik (z wizerunkiem); Podróż w Tatry (ciąg dalszy, z ryciną); Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada (powiastka z ryciną); Mała sieczkarnia (z ryciną); Rozmaitości.

Przyjechali do Warszawy:

Glinka Mikołaj Ob: z Szczawina nr 1253; Mikorski Napoleon Ob: z Kalisza nr 613; Makomaski Ludwik Ob: z Trembaczewa nr 634.

Wyjechali: Hornowski Józef Ob: do Pułtuska; Mirski Kazimierz Światopełk Xiążę do Woronca; Wydrychewicz Kazimierz Ob: do Opola.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 6, w południe zimna stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 c. 8. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Kopciuszek*, (Cenerentola), przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: C. Ner 7my.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Zięć Pana Poirier.—Florina.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 25 Stycznia r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 5⅝, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 44½, dają rs. 14 kop: 42½; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120 k. —, dają rs. 119 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 68 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. —, dają rs. 78 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 99 kop: 50, dają rs. 99 kop: —. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 27⅞, od listów zastawnych kop: 5½.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 24 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 57½ do rs. 5 k. 10; żyta od rs. 2 kop: 85 do rs. 3 k. 10; owsa rs 1 kop: 72½.— Dnia 23 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 66½ do rs. 2 k. 75¾, za garniec od kop: 87 do k. 90. — D. 25 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 2½ do rs. 5 k. 7½; żyta od rs. 2 k. 80 do rs. 3; owsa rs. 1 k. 72½.—D. 24 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs 2 k. 66½ do rs. 2 k. 75¾, za garniec od kop: 87 do k. 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.